

GŁOS MIESZCZAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

KRAKÓW,
UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

„KOŁO MIESZCZAŃSKIE“.

**ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.**

WYCHODZI CO SOBOTE.

Prenumerała z przesyłką pocztową

miesięcznie 80 hal.

kwartalnie 2 K. 40 „

półrocznie 4'50 h., rocznie 8 K

Numer pojedynczy 20 hal.

Ogł. jednoraz. 10 h., częściej powtarza-

ne 7 h., za 1 cent. Nadesłane: wiersz

petit 1'70 kor. słowo w kronice 70 hal

Budżet krajowy na rok 1913.

Wskutek zatamowania prac sejmowych przez obstrukcję ruską kraj nasz znajduje się mniej więcej w tem samym położeniu co Czechy, z tą tylko różnicą, że w królestwie S-go Wacława czyni się wydatki na rachunek kraju bez upoważnienia Sejmu już od lat kilku, gdyż ugoda Czechów z Niemcami natrafia na nieprzewidywane przeszkody, — u nas zaś stan ten zapanaował dopiero z dniem 1. stycznia b. r.

Zadawalniający postęp rokowań z Rusinami co do sprawy uniwersyteckiej i sejmowej ordynacji wyborczej umożliwił apewne zwołanie Sejmu a co ważniejsza spokojny i obfity w doniosłe następstwa przebieg obrad sejmowych.

Sejm galicyjski ma być zwołanym w połowie lutego na dłuższą sesję, która, o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane, trwać będzie aż do świąt wielkanocnych.

Prócz niezmiernie ważnej reformy wyborczej przedłożonym będzie krajowej reprezentacji także budżet na rok 1913; według preliminarza dochodów i wydatków opracowanego przez Wydział krajowy spadną na ludność niestety także ze strony autonomicznej władzy krajowej nowe ciężary.

Suma wydatków wynosi bowiem 75 milionów, dochody zaś bez dodatków krajowych tylko 46 milionów koron. Niedobór budżetowy wynoszący 29 milionów koron pragnie Wydział krajowy pokryć przez podwyższenie dodatków krajowych do podatków bezpośrednich, to znaczy przez zwiększenie ich cyfry procentowej o 30.

Z tego wynika że na cele krajowe wypadnie nam płacić nie jak dotychczas mniej, lecz więcej, niż

wynosi wymiar podatków rządowych.

Z powodu braku szczegółowego sprawozdania nie możemy na razie twierdzić, czy przy obliczaniu spodziewanych dochodów wzięto już w rachubę tę kwotę, jaką według oświadczenia p. ministra skarbu rząd przeznaczyć zamierza na cele sanacji funduszków krajowych z przeprowadzenia t. zw. »małego planu finansowego«, w każdym jednak razie rok 1913 będzie niestety dla ludności opodatkowanej niezmiernie fatalnym, bo nie tylko kraj i gminy ale w większym jeszcze stopniu pracuje także rząd nad podwyższeniem starych i nad wprowadzeniem nowych podatków państwowych.

Dzieje się to zaś w czasie, gdy cały kraj nasz nawiedzony klęską nieurodzaju oraz katastrofą w przemyśle i handlu tak z powodu przygotowań wojennych w sąsiednich państwach, jak i z powodu owych nadzwyczajnych »ćwiczeń wojskowych«, które u nas kosztują po 2-3 milionów dziennie ponad kwotę wydatków normalnych i dzieje się to w chwili, gdy wskutek przedwczesnych alarmów wojennych i zupełnego wstrzymania kredytu ustal wszelki ruch a ludność nie ma czem płacić ani nawet starych niepodwyższonych podatków.

Przyznajemy, że z pośród wszystkich ciężarów publicznych ludność widząc pożyteczną działalność autonomii krajowej zmierzającą do podniesienia przemysłu, rękodzielnictwa i w ogóle całej produkcji, najmniej może ubolewa nad wzrostem ciężarów krajowych, w przekonaniu, że owe zwiększone wydatki na takie cele — to inwestycje, które w przyszłości społeczeństwu naszemu przysporzą korzyści, a jednak

żałujemy bardzo już nie tego, że w tak ciężkich czasach podnosić trzeba podatki krajowe ale raczej tego, że Wydział krajowy nie obmyślił środków, któreby katastrofom ekonomicznym w przyszłości zaradzić mogły.

W ubiegłym roku doznaliśmy nader przykrego zawodu z wszelkimi bankami niemieckimi i filiami tych banków po kraju dość licznie rozrzuconymi. Wnajakrytyczniejszym czasie zakłady te odmówiły przemysłowcom i kupcom kredytu; przestały funkcjonować a raczej funkcjonują tylko w kierunku dla społeczeństwa naszego szkodliwym bo ściągają gotówkę dawniej wypożyczoną a w dalszy obieg jej nie puszczają.

Podobnych eksperymentów w przyszłości unikać musimy. Nasz Bank krajowy powinien rozwinąć tak ożywioną działalność, aby mógł w bezporównaniu wyższej mierze zaspokajać potrzeby przemysłu i handlu. Instytucja, która w trzydziestym roku swego istnienia opiera się na 15 milionowym załedwie kapitale akcyjnym, które w kraju liczącym 8 milionów ludności eskontuje weksli załedwie za 39 milionów koron, taka instytucja swego wielkiego zadania należycie spełniać nie może.

Zachodzi tedy nieodzowna potrzeba należytego a wydatnego powiększenia sprawności Banku i tę konieczność krajową polecamy rozważyć przedewszystkiem Wydziału oraz Sejmowi krajowemu.

Prosimy wszystkich P. T. Prenumeratorów i Czytelników „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO“ o nadsyłanie korespondencji. Korespondencje zamieszczamy bezpłatnie.

Prenumeratę „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO“, można rozpocząć każdej chwili.

Z dniem 15 października br. została otwarta
Pralnia chem. i farbiarnia
„Esperanto“

która przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, uniformy wojskowe. Specjalny dział dla portier, dywanów, firanek i stor, garniturów futrzanych i t. p. Wszelkie zlecenia wykonuje się szybko i starannie. — Czas dostawy 48 god in. — Ceny przystępne.

W Dębniakach ul. Mickiewicza 4. Filie Starowiślna 6, koło głównej poczty. Szpitalna 7. — Krakowska 9, koło apteki pod »Złotym Orłem«. i Św. Jana 14.

Oplatek w krak. Kole mieszczańskim.

Jak zwykle, tak i w tym roku zgromadziła tradycyjną uroczystość „Oplatka“ wszystkich niemal członków „Koła“, bardzo licznych gości nawet z prowincyi w dniu 5. bm. w salach Towarzystwa. Z każdym rokiem wzrasta liczba uczestników wszelkich uroczystości, co wymownie wskazuje na coraz większy rozwój tego jedyne go czysto mieszczańsko-polskiego stowarzyszenia w Krakowie.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 12-tej w południe i trwała do późnego wieczora. Udział w niej wzięli między innymi: Wiceprezes Koła polskiego, poseł p. Jan Stapiński, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego; posłowie: dr. Matakiewicz Antoni, Skolyszewski i dr. Ignacy Wróbel Radcy miejscy: Bialik Józef, Batko Józef, Czubyryk Piotr, Dudek Walenty, Jarra Marcin, Kęsek, Kosobucki Piotr, Muranyi Roman, Pająk Jan. Z Podgórze pp.: Szkiarski, Grądziel, Gadomski. Dalej pp. dr. Bardel Franciszek, prof. Mianowski, red. Woyczyński i liczni przedstawiciele prasy, członkowie Koła — cały szereg gości.

Na wstępie zabrał głos znany kaznodzieja Ks. Zygmunt Janicki, który w podniosłych słowach wskazał na ważność chwili i na obowiązki, jakie sumiennie spełniać mamy, by przyspieszyć tę wielką chwilę odrodzenia narodowego. Poczem zebrani łamali się oplatkiem, składając sobie serdeczne życzenia i wyrażając nadzieję, że może z najbliższym oplatkiem będziemy zarazem święcić uroczystość Wolności narodowej!

Następnie rozpoczęła się uczta, w czasie której powitał w serdecznych słowach przybyłych prezes r. m. p. Kosobucki, a zwracając się do ks. Janickiego, podziękował mu za gorące słowa przemówienia oraz wszystkim za liczny udział, a przedewszystkiem przedstawicielom Koła polskiego, na cześć których wniósł toast w ręce posła Stapińskiego. Zaznaczył zarazem prezes p. Kosobucki, że jest to bardzo pocieszający objaw, iż w uroczystości biorą udział przedstawiciele Ludu, najpotężniejszej warstwy narodu, co wskazuje na łączność tych dwóch odłamów narodu, nie różnych — wprowadzie nieczem od siebie, gdyż to ojciec i syn, których jednakże nieraz usiłuje się na dwie zasadniczo sprzeczne mające interesa warstwy ludności dzielić.

Z kolei zabrał głos p. Stapiński; nawiązując do słów p. Kosobuckiego, ciągnął p. Stapiński. „Słusznie zauważył p. Kosobucki, że chłop i mieszczanin, to ojciec i syn, oddzieleni od siebie linią cłową. Ja też zawsze fakt ten miałem na oku, a upominając się o prawa ludu, walczyłem także w obronie mieszczanina-rękodzielnika. Na nic się nie zdadzą usiłowania wszystkich, którzy tych członków wielkiej rodziny starają się poróżnić. Wołanie zaś nam trzeba taniego mięsa, my chcemy je drogo sprzedać, są sprawą tak błahostkową, że nawet wyobrazić sobie nie można, by wówczas, kiedy się będzie rozchodzić o kwestyę ogólnonarodowe, mieszczanie z ludem nie poszli solidarnie. A solidarności nam trzeba szczególnie w obecnej ważnej bądź co bądź chwili. Ja wierzę, że tej solidarności nam nie zabraknie i że te dwa elementy, to jest chłop i mieszczanin dadzą podwalinę Wolnej Polsce!

Dr. Wróbel podkreślił potrzebę zgody i jedności wewnętrznej i łączności z ludem. Stwierdził z ubolewaniem, że z powodu intryg ukrytych wrogów mieszczaństwa i polskości, panują właśnie i spory wśród krakowskich rękodzielników. Wyraził jednak nadzieję, że nierozsądni błąd swój zobaczą i zawrócą z drogi, wiodącej na skrań przepaści.

Dr. Matakiewicz zapewniał, że zarówno on chociaż nie pochodzi z mieszczaństwa ani ludu, jak też wszyscy ci, których ideę on reprezentuje, gdy tego będzie potrzeba, staną w jednym szeregu z mieszczaństwem i ludem.

Red. Woyczyński i prof. Mianowski podnosili mądre i patryotyczne stanowisko Koła mieszczańskie wszędzie gdzie się rozechodzi o sprawy narodowe, które stoi na straży polskości miasta i nie zбочyło ani na krok od dawnych chlubnych tradycy. Wspomnieli z ubolewaniem o zaścianku pewnych jednostek, które powodowane osobistą zemstą i ambicyą, dały się porwać podszeptom wrogów, by w własne gniazdo napiwać, wprowadzić zamieszanie, swary i kłótnie, by wywołać wojnę domową, z której cieszą się nasi nieprzyjaciele, ciągnąc z niej wielkie zyski i korzyści.

Na nic się nie zdadzą jednak wszelkie zakusy wrogów. Mieszczaństwo już przejrzało. A chociaż jednostki nieliczne trwają jeszcze w zaścianku, to jednakże nie długo czekać trzeba, jak błądzący odsuną się od swych zbrodniczych doradców i podadzą braciom rękę do zgody.

P. Gadomski przemawiał, jak zwykle wierszem i toastował na cześć niedatkiej zgody mieszczańsko-rękodzielników krakowskich, którzy po przyłączeniu Podgórze rozpoczną zgodną owocną narodową pracę.

R. m. Pająk wniósł toast na cześć prasy polskiej w ręce red. Woyczyńskiego, a zarazem odczytał pisma tych, którzy usprawiedliwili swą nieobecność w czasie uroczystości. I tak, prezydent dr. Leo, biorąc udział w konferencji z Rusinami, zmuszony był wyjechać do Wiednia. Poseł Tetmajer wyjechał do Pragi czeskiej na wiec protestujący przeciw wywłaszczeniu w W. Ks. Poznańskim. Usprawiedliwili datę nieobecności poseł Maryewski, prof. Pareński i inni.

Oprócz wspomnianych przemawiał szereg innych mowców, a dr. Barde zakończył swe piękne i lzy w oczach słuchaczy wyciskające przemówienie, staropolskiem: „Kochajmy się“!

Przebieg uroczystości był nadzwyczaj podniosły, a nastrój, jaki się udzielił obecnym nie przejdzie zaiste bez echa, lecz ujawni się w dalszej pracy zdążającej przez zdobycie siły ekonomicznej do Wolności Ojczyzny.

REFORMA STATUTU M. KRAKOWA.

Kraków, 9 stycznia 1913

Po kilkumiesięcznej przerwie odbyło się dnia 8 stycznia posiedzenie komisji statutowej, przewodniczył dr. Bandrowski a następnie pod prezydent miasta dr. Leo.

Zastanawiano się głównie nad przyczynami powolności obrad i podnoszono konieczność szybkiego załatwienia sprawy reformy statutu miejskiego w bieżącym roku. Przemawiali pp. r. m. dr. Krzetuski r. m.

dr. Maryan Starzewski, ks. dr. Caputa dr. R. Landau, dr. I. Landau, dr. Gertier, dr. Tad. Starzewski, dr. Federowicz, Pająk, Porębski i Daszyński.

Stwierdzono, że powodem zwłoki jest wstrzymanie czynności Sejmu, krajowego niepewna sytuacja polityczna i obawy wojenne.

Poseł dr. Federowicz, oświadczył, że opracowanie nowej ordynacji wyborczej to praca wymagająca zbyt długiego czasu. że zatem jak przy dawniejszych zmianach statutu należałoby także obecnie przeprowadzić reformę częściową przez wprowadzenie uzupełniającej kuryi powszechnego głosowania i zmianę niektórych postanowień części administracyjnej. Sprawa musi przejść najpierw przez atembik klubów i dopiero pod formą konkretnego porozumienia dostać się do komisji.

R. m. Pająk zwrócił uwagę na administracyjną część statutu, którą należałoby zreformować w tym kierunku, aby jak dotąd miasto Kraków nie uszczuplało samo swych praw autonomicznych poniżej wymiaru przyznanego gminom wiejskim państwową i krajową ustawą gminną. Żąda, aby dla ułatwienia pracy członkom komisji stat. doręczono po jednym egzemplarzu tych ustaw.

Prezydent dr. Leo wyraził zdanie, że subkomitetowi może dlatego nie wydawała się sprawa nagłą, bo nie wierzono w zebranie się Sejmu i zresztą myślano o wojnie. Sejm zbierze się prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego i będzie zapewne trwał do końca marca. Na szerokim podkładzie nie mogliśmy przed latem ukończyć reformy. Jeżeliby jednak ograniczono się do najpóźniejszych zmian, to można by dzieła do połowy lutego dokonać. Z Podgórzem postąpimy rokowania tak, że nie jest wykluczonem, iż sprawa będzie mogła pójść na Sejm już w sesyi najbliższej. Ten fakt zmuszas do niektórych zmian statutu, ałowiem uchwały musimy mandaty dla reprezentantów Podgórze, kreować stanowisko III. wiceprezydenta, oraz wprowadzić do statutu cały szereg kwestyi finansowej i administracyjnej natury.

Za najpóźniejsze rzeczy uważa mowca utworzenie kuryi powszechnego głosowania modernizację kuryi wielkiej własności i wielkiego przemysłu oraz pomnożenie mandatów kuryi rękodzielniczej.

Poseł Daszyński zaznaczył, że bez pomocy prezydium sprawa załatwiona nie będzie. Żydzi boją się reformy, boją się przedmieść i przesunięcia kuryi. Są mniejszością, więc czuwają nad swojemi prawami. Uspokoić ich mogą daty statystyczne. Tych dat może prezydium do 8 dni dostarczyć. Mając te daty, trzeba się zabrać do pracy, a posiedzenia mogą się dzień w dzień odbywać. Jeżeli nie dojdzie do uchwał, to będziemy przynajmniej widzieli rozmiar przeszkód.

Ks. dr. Caputa oświadczył się za przyspieszeniem pracy i stawia wniosek, aby subkomitety najpóźniej do 4 tygodni po doręczeniu im dat statystycznych przedłożyły komisji projekt reformy.

Po uchwaleniu postawionych wniosków przewodniczący zamknął posiedzenie.

Tyte z posiedzenia komisji. Poseł Daszyński twierdząc, że Żydzi boją się reformy, boją się nowych dzielnic i przesunięcia kuryi, przedstawił jedyny i właściwy powód zwłoki:

W r. 1900 liczył stary Kraków 97.372



PATHÉFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. — Kto się chce dobrze zabawić, powinien bez zwłoki nabyć Pathéfon. Cenniki darmo i opłatnie.

Główny skład Pathéfonów
Stefan Grudziński
i Tadeusz Berger
Kraków, ul. Szewska 22. — Telefon 305.

ludności w tem 25.910 t. j. 27% żydów; po przyłączeniu dawnych gmin podmiejskich t. j. przy spisie ludności w r. 1910 naliczono w Wielkim Krakowie 151.886 mieszkańców, w tem 32.321 t. j. 21.3% żydów.

Chrześcijaństwo w Krakowie żyją oddawna w zgodzie z Żydami, którzy też dzięki temu uzyskali wielkie wpływy w mieście. Klasyfikacyjnym objawem tych wpływów jest fakt, że przy obejmowaniu nowych ziem dawna Rada miejska przyznała ludności gmin przyłączonych zamiast 29 tylko 15 mandatów. utworzono tem samem w Krakowie pośledniejszą klasę obywateli gdyż w starych ziemiacach miasta przypadał mandat na 1432 mieszkańców, zaś w ziemiacach utworzonych z gmin przyłączonych 1 mandat na 2777 ludności.

Drugim faktem przemawiającym za szybkim przeprowadzeniem reformy jest zbyt mała liczba mandatów rękodziemniczych. gdyż przy wcieleniu dawnych gmin podmiejskich nie brano wcale w rachubę tej okoliczności, że na obszarze do miasta przyłączonym mieszka prawie tytu rękodziemników, co w starych ziemiacach Krakowa.

Wreszcie poczucie sprawiedliwości społecznej wymaga, aby w Radzie miejskiej miała także ta ludność swych reprezentantów, która nie placąc żadnych podatków bezpośrednich opłaca przecież i na rzecz państwa i na rzecz miasta pokątną sumę pośrednich podatków konsumcyjnych.

Radey miejscy należący do Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego przygotowali osobny projekt miejskiej reformy wyborczej powyższe braki uwzględniający, oraz szereg koniecznych zmian i uzupełnień części administracyjnej teraźniejszego statutu. Mamy nadzieję, że projekt ten uzyska aprobatę tak komisji statutowej jak i Rady miejskiej a usunie braki, które się mieszczaństwu krakowskiemu w ostatnich zwłaszcza czasach coraz dotkliwiej uczuć dawały.

„Głos mieszczański“ kosztuje wszędzie:

całorocznie	8.— kor.
półrocznie	4.50 „
kwartalnie	2.40 „
miesięcznie	0.80 „
numer pojedynczy	0.20 „

W 50-letnią rocznicę powstania.

Pięćdziesiąt lat temu, kiedy naród polski z bronią w ręku przypominał ludom Europy swe najświętsze prawo do wolności. Mieczem usiłował skruszyć kajdany ucisku, a krwią najlepszych synów okupić swobody religijne, wolność ziemi i wolność języka, którym mówili ojcowie.

Opatrzność, co stworzyła narody, co miłość Matki, Ojczyzny roznieca w każdym sercu szlachetnym od dziecka do starca, nakazuje również wszystkim pokoleniom obronę tej Matki. Obowiązek ten spełniło pokolenie 1863 roku, składając w ofierze mienie, krew i życie najdzielniejszych dzieci.

Dzisiaj na nas kolej. Jak mamy spełnić obowiązek miłości? Ojczyzna to ziemia i ludzie. Ziemia, karmicielka ojców naszych

rozbrzmiewająca ich mową, opromieniona blaskiem ich chwaly, a nam dająca schronienie. To ludzie współbracia krwią mowy i celu złączeni, stojący na straży przeszłości pamiątek. Ukochanie tej ziemi i ludzi to miłość Ojczyzny. Lecz miłość jest poświęceniem się bez wyrachowania dla umiłowanych. Poświęćmy się przeto, broniąc języka i ziemi, a poświęćmy zupełnie niosąc zawsze i wszędzie pomoc dzieciom tej ziemi, a braciom naszym.

W roku jubileuszowym powstania otoczmy przedewszystkiem opieką bohaterów z roku 63, a dzisiaj starców nad grobem potrzebujących często pomocy. Złóżmy hold należny tym, którzy nieśli swe życie w ofierze, jak kamienie rzucone na ojczyzny szaniec. Spełnijmy powinność, a potomnym zostawmy dowód, jaką czią otacza naród tych, co dlań nie żalowali życia i mienia.

Pomni, że naród zapominając o swych bohaterach, traci prawo do istnienia, składajmy na przytuliska weteranów z ostatnie go powstania chociaż po parę groszy. Złóżmy wszyscy, starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, każdy według możności, Niechaj powszechną składką będzie wyrazem solidarności wszystkich stanów, a zebrany fundusz trwałym pomnikiem miłości Ojczyzny.

Taką ideą ożywiony komitet podpisany zwraca się z gorącą prośbą do P. T. Prezesów Rad powiatowych, Duchowieństwa, Nauczycielstwa, aby raczyli zająć się tworem komitetów, celem urządzania w każdej miejscowości odpowiedniego obchodu dnia 22 stycznia b. r.

W tym dniu, z polecenia swej władzy, odprawi duchowieństwo nabożeństwa pamiątkowe we wszystkich kościołach. Pozostaje jeszcze urządzenie uroczystości poza kościołem, połączonych z odczytami, deklamacyami i t. p.

Nadto Komitet krakowski uprasza wszystkich o nadsyłanie składek, przeznaczonych w całości na przytuliska weteranów.

Składki zebrane w Krakowie, połączone zostaną z funduszami Komitetu Lwowskiego w jeden fundusz krajowy.

Aby najszerszym warstwom przypomnieć doniosłą rocznicę i zachęcić je do ofiarności na cele narodowe postarał się Komitet o pamiątkowe odznaki w formie szpilek z herbem Rzeczypospolitej, które będą sprzedawane tylko po 10 hal. na cel powyższy.

Wszelkie datki i kwoty zebrane ze sprzedaży należy przysyłać tylko pod adresem Prezydium miasta Krakowa i tam zwracać się o wyjaśnienia, jak również o broszury dla prelegentów i pamiątkowe odznaki.

W Krakowie, 2 stycznia 1913.

Komitet wykonawczy.

W razie nieotrzymania gazety prosimy zaraz reklamować. Reklamacye nie zaklejone wolne są od opłaty pocztowej.

O każdej zmianie adresu prosimy zawiadomiać Administracyę „GŁOSU MIESZCZANSKIEGO“.

Administracya „GŁOSU MIESZCZANSKIEGO“ mieści się w lokalu Koła mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 9. II. p.

Kto nadeśle prenumeratę zaległą i na rok 1913, ten otrzyma pięknie oprawioną mowę pośta Tetmajera.

Polska jako czynnik spokoju Europy i świata.

Stanowisko Niemiec wśród państw Europy. (Stosunek Niemiec do państw półn. zach.)

II.

Jednym z tych mocarstw jest właśnie Anglia, która, podobnie jak Francya, dla handlu na morzu i światowego znaczenia swego, a nawet i stnienia upatruje niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i ewentualnych sprzymierzeńców. Obawia się ona, że Niemcy swą flotą, coraz szybciej powiększoną, same lub przy pomocy drugiego państwa wytrąca, a przynajmniej silnie zakwestyonują jej pierwszeństwo na morzu, albo nawet w stosownej chwili najadą samą Brytanię, zadając jej cios stanowczy przez zabór kolonii i inne straty.

Z tego to powodu Anglia za poprzedniego króla, Edwarda VIII. porozumiała się z Francją i zbliżyła się do jej sojuszniczki Rosyi, dla której potęgą Niemiec staje się coraz więcej niewygodną ze względu na jej zamiary w Azji i Europie. Potrójne porozumienie Anglii, Francyi i Rosyi ma wielką wartość, nawet w tym wypadku, gdyby Rosya nie brała czynnego udziału w walce z Niemcami, czuwając tylko, aby Austro-Węgry nie szły im z pomocą. Pozwala ono flocie angielsko francuskiej na atak Niemiec na morzu, lądowym zaś siłom Francyi i Anglii umożliwia obronę. Prócz tego utrudnia ono pomoc innych sojuszników niemieckich, głównie Włoch, nie mogących wbrew woli Anglii atakować Francyi aby nie narazić się na spustoszenie przez flotę angielsko-francuską swych długich wybrzeży, stratę kolonii, zniszczenie marynarki, której ruchy zależne są przeważnie od węgla Anglii, panującej prócz tego nad cieśniną Gibraltarską.

W razie więc wojny, klęska Niemiec na morzu byłaby prawdopodobną, na lądzie zaś możliwą, szczególnie, gdyby chciały atakować broniącą się przy pomocy twierdz Francję, do której stosunkowo najdogodniejszy jest dostęp przez Luksemburg lub Belgię, a zatem neutralne państwa.

Nieposzanowanie neutralnego terytorium mogłoby Niemcom przysporzyć nowych nieprzyjaciół: Belgię, Holandję i Danię.

Państwom tym grozi większe jeszcze niebezpieczeństwo z ich strony, jak Francyi i Anglii. Jako małe organizmy polityczne narażone są one na zagładę lub w najlepszym wypadku na dzielenie losu Bawaryi i Saksonii. W swem postępowaniu wobec Niemiec i ich przeciwników znajdują się one jakby między młotem a kowadłem. Jeżeli by bowiem w razie wojny, w której może być ich neutralność pogwałconą, stanęły po stronie Francyi i Anglii, to narażą się na zemstę wojsk niemieckich, gdyby zaś z bojaźni oświadczył się za Niemcami, przyjmując rolę państewka związkowego lub pozostając na razie wolnemi, stracą posiadłości zamorskie a nadto wystawią swe miasta nadbrzeżne na kule potężnych dział okrętowych.

Ta niepewność oświadczenia się za jedną ze stron przeciwnych sobie, dotyczy głównie Holandyi, która po zajęciu w Afryce Transwalu i Oranii, republik o ludności holenderskiej (boerskiej) przez Anglię, dość jawnie sympatyzowała z Niemcami, idąc im na rękę fortyfikowaniem waż-

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN Kraków,
ulica Dunajewskiego L. 6.
jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanalowe, posadzki kamionkowe i filzy fajansowe na ściany, piece kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryi zaprawę fasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolitneum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

niejszych punktów strategicznych nad morzem (Vlissingen) i przejmując się ideą pangermańską, która się szerzy u wszy stkich narodów germańskich, prócz Angli ków stojących w pośrodku między światem germańskim a romańskim.

Nie wiedzieć tylko, czy gniew do Angli ków, którzy obchodzą się z podbitymi ro dakami ich bardzo dobrze, zaślepił Holen drów tak dalece, aby nie widzieli niebez pieczeństwa za strony Niemiec, względnie Anglii.

Zdaje się, że prezydent Francji podczas swej u nich wizyty osłabił już tę niechęć do Albionu i wykazał, na czym właściwie polega przyjaźń niemiecka. To można przy puszczać z rewizyty w Paryżu królowej holenderskiej, która wznosiła toasty na przyjaźń z Francją. Trudno bowiem są dzić aby Holendrzy chcieli pozbawić się swych wielkich wysp między Azją a Au stralią i nrazić swe wielkie miasta nadmor skie na blokadę. W najgorszym jednak wy padku, zdaje się, że Holandia pozostałaby na uboczu, a możliwie jest, że poszłaby za życzeniem Francji i Anglii razem z Danią i Belgią.

Takie życzenie, nawet wtedy, gdyby powyższe państwa nie chciały się oświadczyć za żadną stroną wojującą, może się obja wić, szczególnie, jeżeliby Niemcy pierwsze zlamaly neutralność. Przykład tego mamy na Danii, której stolicę Kopenhagę Angli cy zbombardowali za to, że podczas wojny z Napoleonem nie chciała przejść na ich stronę.

Do mniemania, że Belgia, Dania dość chętnie przyłączyłyby się ewentualnie do Anglii i Francji, skłaniają także inne po wody. — Niemcy bowiem po uzyskaniu kawalka kolonii francuskich przez rzekomą ugodę marokańską w Afryce, będą prawdopodobnie wbrew interesom rządu brytań skiego dążyły do połączenia swoich posia dłości zachodnich ze wschodnimi, kosztem Konga belgijskiego, zrażając tem przychyl ną dotychczas sobie część mieszkańców Belgii, germańskich Flamandczyków, któ rzy wtedy, broniąc swoich praw ekonomicznych, pójdą ochoczo przeciw nim razem z Wallonami francuskiego pochodzenia.

Także ważny jest tu ten wzgląd, że kul tura oświeconych warstw belgijskiej, jest przeważnie francuska, co objawia się w ję zyku urzędowym i literackim.

Co zaś do Danii, to wiemy, że wdycha do odzyskania Szlezviku, zaludnionego w przeważnej części prześladowaną przez rząd pruski ludnością duńską.

Pragnie na oprzeć swą granicę o rzekę Eide rę i kanał cesarza Wilhelma, skracający drogę niemieckim okrętom z morza Bal tyckiego do Germańskiego z Kiel portu wojennego, do Hamburga, najbar dziej handlowego miasta na kontynencie a przedewszystkiem do Wilhelmshafen, drugiej wielkiej stacyi wojennych okrętów. W tym zamiarze mogą jej dopomóc Anglia i Rosya, którym kanał Wilhelma zagraża zwłaszcza, że władcy tych mocarstw sto ją z dynastją duńską w pokrewieństwie, które w polityce odgrywa również pewną rolę.

Z dotychczasowych wywodów widać, że prawie wszystkie północno-zachodnie są siednie państwa Niemiec liczą się z ich po tęgą, wchodząc jawnie lub skrycie we wzajemne umowy asekuracyjne. Najlepiej to się okazało, kiedy Francya, Anglia, Belgia i Holandia wzięły udział w pożyczce, danej Rosji (Dania uboga) aby po pogromie w Azji wschodniej ratować ją od ruiny finan sowej i pozyskać przeciw Niemcom, mo gącym jej wiele zaszkodzić.

Każdy nowy prenumerator, który nadeśle całoroczną prenumeratę na rok 1913 otrzyma: Mowę posła Te majera, wygłoszoną w 6. listopada na zebraniu P. S. M. i pięknie opra wiony rocznik „Głosu mieszczań skiego“ 1912.

Dla uczczenia bohatera.

Za kilka następnie dni cały naród będzie uroczyście obchodził 50-letnią rocznicę powstania styczniowego; wszystkie trzy dziel nice polskie i owa czwarta za oceanem złożą należny hołd prochom bohaterów, co życie i mienie poświęcili w ofierze dla Matki je czącej w kajdanach niewoli.

hwią tę chce zwłaszcza Cech metalow ców wykorzystać, by uczcić pamięć jednego z owych bohaterów, pułkownika blacharza Marcina Borelowskiego.

Cech postanowił mianowicie z pomocą Powiatowego Związku Stowarzyszeń prze mysłowych stworzyć tablicę pamiątkową, koszta której mają być pokryte z czystego dochodu, uzyskanego z rozsprze daży popularnej broszury o życiu bohatera, zawierającej zarazem jego portret. Ponadto zdecydowano stworzyć fundusz budowy Bursy dla terminato rów im. Marcina Borelowskiego, na który to cel zarówno Cech metalowców, jak też Powiatowy Związek stowarzyszeń przemysłowych ofiarowali po 100 Koron. Również na koszta tablicy pamiątkowej i Cech i Związek po 100 Kor. wyasygnował, a stowarzyszenie „Gwiazda“ w czasie oplatka zebrało kwotę 30 koe.

Zadanie jakiego się podjął Cech meta lowców jest trudne i dlatego też należy mu spieszyć z pomocą, która konieczna jest zwłaszcza przy wydawnictwie broszury.

Jak w poprzednim numerze zamieści liśmy niezbędne są dla tego Cechu wiado mości o życiu bohatera przed powstaniem. Udzielić ich może bezsprzecznie Cech bla charzy krakowskich, gdzie śp. Borelowski został wyzwolony. Nie ulega wątpliwości, że niejeden z weteranów 63 roku może bar dzo cennie w tym względzie udzielić in formacyi.

Zwracamy się zatem do wszystkich, któ rzy posiadają pewne dane o życiu bohatera z gorącą prośbą, żeby przysyłali je pod adresem Cechu Metalowców grupa V. w Rzeszowie.

Żywimy nieplonną nadzieję, że zwłasz cza Cech blacharzy krakowskich przyczyni się i materialnie i moralnie do uczczenia pamięci jednego ze swoich członków i nie da się w tem prześcignąć Cechowi Meta lowców w Rzeszowie.

* * *

Od siebie dodajemy, że poczyniliśmy starania, by udzielić inicjatorom stosow nych informacyi, które spodziewamy się w niedługim czasie przesłać, ewentualnie w porozumieniu z Cechem blacharzy. Po dajemy również do wiadomości Cechu bla charzy, że inicjatorzy tej pięknej myśli za pomoc materialną i moralną odwzajem niliby się częścią nakładu broszury.

Redakcja.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Pisanie adresów ołówkiem atramentowym na posyłkach pocztowych zostało przez mi nisterstwo handlu dozwolone w ruchu pocztowym austro-węgierskim. Tylko posyłki zawierające złoto, srebro, klejnoty lub papiery wartościowe, tudzież wogóle po sylki z wartością, podane ponad 600 koron nie mogą być adresowane ołówkiem arta mentoewm. Podobnie jest z przekazami i listami pieniężnymi.

Krajowy kurs przygotowawczy dla kroju i szycia bielizny odbędzie się w czasie od 20 stycznia do 20 marca 1913 roku w Krako wie. Podania o przyjęcie na kurs, stylizo wane do Wydziału krajowego, a zaopatrzo ne: świadectwem szkolnem, względnie ksią ką robotniczą lub świadectwem pracy, na leżało najpóźniej do 10 stycznia 1913 wnieść do dyrekcji Instytutu popierania rękodziel i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkań ska L. 4.

Kataster sił wodnych w Austrii. Centralne biuro hydroraficzne w austr. minister stwie robót publicznych wydało obecnie

czwarty zeszyt katastru sił wodnych w Au stryi, który nabyć można w cenie po 1 kor. za arkusz oraz 2. K. za indeks wprost w Wiedniu (Hydrographisches Zentralbureau Wien IX. Porzellangasse N 1. 33)

Arkusze dotyczące wód galicyjskich mogą być nabyte także w języku polskim.

Nowy przystanek kolejowy. Dyr. koleji państwowych ogłasza, że z końcem grudnia otwarto na szlaku Białka-Kalwarya między stacyami Kęty-Andrychów przystanek Bu wloice dla ruchu osobowego, tudzież dla ograniczonego ruchu pakunkowego i towa rowego.

KRONIKA.

Kraków, 10. stycznia

† **Śp. Julia Misiorowska**, żona znanego i zasłużonego Rady miejskiej, zmarła w dniu 5. bm. Pogrzeb odbył się we wtorek tj. 7 bm. przy udziale prezydenta dra Leo, wiceprezydenta dra Szarskiego wszystkich prawie Radców miejskich i bardzo licznem udziale krakowskiej publiczności.

Zmarła znana obywatelka krakowska pozostawiła po sobie miłą pamięć i szczerą żal.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Onegdaj odbyła się konferencya subko mitetu komisji krak. Rady miejskiej, wy branej dla sprawy przyłączenia Podgórza do Krakowa z reprezentantami wielickiej Ra dy powiatowej z udziałem delegatów z Podgórza.

Okazało się znaczne zbliżenie i jest nadzieja zupełnego porozu mienia.

Z przytuliska weteranów 1863 roku.

Społeczeństwo nasze przygotowuje się uroczyście do obchodu rocznicy powstania styczniowego.

Pięćdziesiąt lat mija kiedy młodzież ówczesna oddała swe życie i mienie na ołtarzu Ojczyzny.

Ci, którzy wówczas wszystko, bo życie i mienie bez wahania poświęcili Ojczyźnie a pozostali przy życiu, mają prawo doma gać się od społeczeństwa bodaj dachu nad głową i najskromniejszej strawy, o ile dzia się z powodu choroby, starości i ran od niesionych tego im brak.

Zadania tego podjęło się w Krakowie Towarzystwo pod nazwą „Przytulisko we teranów z powstania r. 1863“ założone przed laty 20 i które obecnie przeszło 40 weteranów utrzymuje.

W tym roku, zatem jubileuszowym, zwraca się Towarzystwo Przytuliska we teranów z r. 1863 do społeczeństwa pol skiego z prośbą o złożenie choćby naj skromniejszych datków celem wzmoczenia funduszu na utrzymanie weteranów, któ rzy obecnie znajdują i będą znajdowali przytułek.

W ten sposób w roku jubileuszowym powstania 1863 da społeczeństwo polskie najlepszy wyraz swej czei i wdzięczności dla bohaterów z roku 1863

Datki przyjmuje Zarząd Przytuliska we teranów z r. 1863 w Krakowie ul. Bisku pia L. 16.

Doroczną zabawę kostyumową urządza bież. roku Stowarzyszenie „Gwiazda“, w salach „Sokola“ krakowskiego.

Zabawa „Gwiazdy“ odbędzie się w osta tnią sobotę bież. karnawału (1. lutego). Komitet przygotowuje wiele niespodzianek między innymi 5 gustownych nagród za piękne kostyummy.

Bilety i zaproszenia wydaje sekretaryat codziennie między 5-9 wieczór w lokalu przy ul. św. Jana L. 2. 11. p.

Nowe banknoty stukoronowe. Bank au stro-węgierski ogłasza następujący komu nikat: Wiedeńskie i budapeszteńskie pisma zamieściły wiadomość, że w dwu seryach wydanych świezo nowych not 100-korono wych zaszedł błąd drukarski wskutek czego te dwie serye mają być wycofane z obiegu. Jest to bajka pozbawiona wszelkiej pod stawy.

Specjalny Zakład dla masażu Stanisława Kruszyńskiego

Słuchacza medycyny w KRAKOWIE Karmelicka L. 30. I p.

ręcznego, wibracyjnego, kosmetycznego i elektryzacji — Godziny ordynacyjne od 3-ciej do 6-tej popołudniu. — Dla ubogich darmo od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.

W żadnej seryi nie popełniono błędu drukarskiego nie ma więc powodu wycyfrowania którejkolwiek seryi.

Z KRAJU.

Chrzanów, 6 stycznia.

Urządzony przez miejscową grupę państwowych oficyalistów 4 b. m. wieczorek z tańcami powiódł się bardzo dobrze. Zabawa ciągnęła się do białego rana.

W dniu 5. b. m. oddział amatorski Sokola wystawił sztukę Rydla „Betleem Polskie“

Na ostatnim posiedzeniu wydziału Rady powiatowej zrezygnował z godności marszałka Rady powiatowej p. Antoni hr. Wodzicki.

Wydział Rady powiatowej wniósł memoriał do ministrów sprawiedliwości i dla Galicji i Kola polskiego w sprawie przyspieszenia budowy nowego budynku sądowego gdyż obecny budynek, jakto niejednokrotnie już donosiliśmy, nie nadaje się do tego celu.

Maków, 7 stycznia.

Staraniem bawiącej tu na feryach świątecznych młodzieży szkół średnich odbył się onegdaj w sali „Sokola“ wieczór Skarrowski. Na program wieczoru złożyły się pomiędzy innymi piękne słowa wstępne jednego z uczniów VIII. klasy gimnazjalnej z talentem wypowiedziana przez p. N. deklamacja oraz odegrane przez amatorów sceny z „Kordyana“ Dochód z wieczoru przeznaczono na rzecz miejscowego gniazda sokolego.

Myślenice, 7 stycznia.

Komitet pań, urządził dnia 22 grudnia wenta gospodarczą na dochód bursy gimnazjalnej. Wenta przyniosła K. 415 dochodu. Wydział towarzystwa bursy gimnazjalnej składa gorące podziękowanie wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, również łaskawym paniom, które wzięły na siebie ciężki, nieraz przykry obowiązek zbierania fantów i urzędzenia wenty.

Rudki, 8 stycznia.

Przedwczoraj odbyło się w Rudkach liczne zebranie ludności polskiej powiatu Rudki w sprawie uniwersytetu lwowskiego, na którym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję przedstawioną przez referenta:

Nie odmawiamy Rusinom prawa do uzyskania własnego uniwersytetu, jednak nigdy kosztem naszym. Żądamy kategorycznego stwierdzenia w orędziu ce-

sarskim, że uniwersytet polski był, jest i zostanie polskim. — Lwów, jako miasto polskie, nie może być siedzibą uniwersytetu ruskiego.

Rzeszów, 8 stycznia.

Z powodu pięćdziesiątej rocznicy powstania 63 roku, Wydział kasyyna postanowił wstrzymać się od wydawania oficjalnych zabaw w bieżącym karnawale, natomiast uchwalil zabrania towarzyskie które odbywać się mają co niedzielę.

Koncert p. Ogrodzkiej, primadonny opery „Reglo di Torino“ odbędzie się wkrótce. W koncercie weźmie udział pianistka p. Zofia Flurówna.

Na posiedzeniu Wydziału kasy oszczędności w dniu 30 grudnia z. r. : zastępcą prezesa wydziału wybrano jednogłośnie ks. Tokarskiego, a ustępnie na lata 1913 i 1914 dyrekcję, w skład której weszli pp. : dr. Jabłoński, dr. Krogulski, dr. Pele, Działott Bolesław, Zapfen Wilhelm, Eckstein i dr. Hochfeld. Wydział uchwalil podwyższenie stopy procentowej z 4 na 4 1/4 % od nowych wkładek od dnia 1. stycznia, a od dawnych od dnia 1 lipca b. r.

Rzeszowski tygodnik polityczno-społeczny i literacki, wychodzący tutaj pod redakcją p. Edw. Arwaya, święcił w ostatnich dniach jubileusz 30 letniego istnienia. Wydawnictwu „Głosu Rzeszowskiego“ zaszlamy przy tej sposobności życzenia dalszego rozwoju.

Sambor, 6 stycznia

Dnia 4 odbył się tutaj w sali Sokola wiec polski przy bardzo licznym udziale mieszkańców miasta i okolicznego, ludu wiejskiego w sprawie uniwersytetu lwowskiego

Wiec uchwalil jednogłośnie następującą rezolucję :

„Uznając w zupełności potrzebę zrodzonego życia z bratnim narodem ruskim i życząc mu najlepszego narodowego rozwoju, oświadczamy jednak, iż stan ten nie może być okupiony takimi ustępkami z naszej strony, któreby się równały dla nas narodowej i politycznej rezygnacji.

Oświadczając się za utworzeniem uniwersytetu ruskiego w kraju, domagamy się jednak :

1. aby w pojawić się mającemu orędziu cesarskim było zaznaczone jasno i niewątpliwie, iż uniwersytet lwowski jest obecnie polskim i pozostanie polskim w czasie przejściowym, aż do utworzenia samoistnego uniwersytetu ruskiego ;

2. z uwagi na to, iż Lwów jest od pięciu wieków miastem w olbrzymiej wię-

kszości polskiem, że leży w przewodzie polskiem powiecie, kraju i w centrum dorzecza rzeki polskiej Wisły, że jest od dawna jednym z głównych środowisk polskiego życia umysłowego, sprzeciwiamy się jednak najstanowczej utworzeniu ruskiego uniwersytetu, jak również prowizorycznego odrębnego studium ruskiego w m. Lwowie. Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani, że z chwilą utworzenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie celem usilnych zabiegów Rusinów stanie się zruszenie Lwowa, co wywoła namiętną walkę narodów, w tej stolicy kraju i będzie trwała przeszkodą pokojowego pożycia obu narodów.

Natomiast jesteśmy zdania, iż uniwersytet ruski należy utworzyć w południowo-wschodniej, przeważnie ruskiej części kraju.

W tym względzie trwamy przy zasadzie wyrażonej w uchwale Kola polskiego z dnia 22 maja 1912 r., i wzywamy polskich, aby od zasad tych nie odstąpili“.

Tarnów, 7 stycznia.

Budżet funduszu gminnego na rok 1913 zawiera następujące subwencje na cele kulturalne i dobroczynne : Korpus wakacyjny 100 kor., Pomoc koleżeńska uczniów szkół średnich po 100 kor. Internat św. Józefa 100 kor. Bursa św. Kazimierza 100 kor., uboga młodzież szkół ludowych 200 kor., na obiady ubogiej młodzieży szkół ludowych 400 kor., ubogiej młodzieży szkoły bar. Hirscha 300 kor., kurs przygotowawczy do matury seminarzystów 200 kor., Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich 100 kor., Towarzystwo Opieki nad izraelską młodzieżą 100 kor., na utrzymanie szkoły ludowej bar. Hirscha 750 kor., na utrzymanie bezpłatnej szkoły 4-klasowej żeńskiej PP Urszulanek 750 kor., dla ucznia polskiego gimn. realnego w Orłowej 100 kor., dla ucznia polskiego sem. naucz. w Białej 100 kor., na Park dra Jordana w Tarnowie 100 kor., Tow. muzyczne 100 kor., Tow. oświaty ludowej 100 kor., ludowa biblioteka publiczna 100 kr. Czytelnia publiczna 250 kor., Czytelnia Kilińskiego 100 kor. T. S. L. 100 kor., Stow. bibliotek chrześcijańskich 100 kor., Ochronka na Strusinie 200 kor., Ochr. izraelska 100 kor., Ogródek froblowski 100 kor., Tow. Sokół II. 250 kor. fundusz inwalidów „Gwiazda“ 200 kor., Stow. „Praca“ 200 kor., Stow. „Praca“ na mieszkanie 200 kor. Tow. św. Wincentego a Paulo 600 kor., Dom nieuleczalnych 1200 kor., Dom zdrowia uczącej się młodzieży w Zakopa-

Z pamiętnika twardego skarbowca. A więc na samym początku były podatki. Wszystko, co o początkach świata podaje biblia jest nieprawdą, bo sama biblia jest falsyfikatem, skoro nie była ostemplowana. Należało ją nocjonować.

Faktem jest, że pierwszym poborcą podatkowym był sam twórca świata, a że jabłko z drzewa poznania stanowiły wówczas monopol, więc Ewa, która zerwała i Adamowi podała jabłko, nie opłaciwszy przedtem podatku, popełniła przestępstwo karno-skarbowe, za co wylapana na kontrabandzie, wyleciała z raju razem z Adamem w drodze egzekucji. Rekurs tyle im pomógł, co każdy rekurs podatkowy. Od tego czasu podatki jako rzecz dobra przyjęły się i trwają dotychczas rozwijając się coraz lepiej i rosnąc z dniem każdym.

Podatki to piękna rzecz, tylko należy je płacić. Tymczasem ludzie niechętnie

płacą podatki, co jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Podatki rozwijają handel i przemysł, bo człowiek nie mogąc płacić nalożonych nań podatków, bije głową o ścianę i stara się zarabiać, aby miał czym płacić. W ten sposób rośnie praca, a z nią przemysł i handel. Podatki powinno się nakładać nie od dochodów, jakie człowiek ma, ale od tych dochodów, jakie powinien mieć.

Wszyscy tedy ludzie powinni płacić podatki, a więc bogaci i ubodzy ; bogaci, bo mają, a ubodzy, ażeby mieli. Wszystkich ludzi dzielimy na takich, którzy mogą płacić podatki i na takich, którzy nie chcą płacić. Na tych ostatnich nakłada się słusznie wysokie podatki, aby się przyzwyczaili.

Podatki wywierają wpływ higieniczny i estetyczny obok wielu innych zbawianych wpływów. Higieniczny — bo zabierając człowiekowi znaczną część dochodu, chronią go przed chorobami z obżarstwa i opilstwa, oraz przed nieszczęśliwymi wy-

padkami w podrózach, któreby niewątpliwie podejmował, gdyby nie płacił podatków. Jeszcze większy jest estetyczny wpływ podatków. Niejednokrotnie bowiem stare i strupieszale meble w mieszkaniu, sprzedane na licytacji za niezapłacone podatki, zastępuje się potem nowymi schludnymi.

Niestety, nie wszystko na świecie jest opodatkowane i pod tym względem jest jeszcze bardzo wiele do zdziałania. Obliczyłem, że oprócz już istniejących rodzajów podatków jest jeszcze miejsce na 7 tysięcy innych rodzajów, które w najbliższym czasie powinny wejść w życie. Wtedy dopiero będzie dobrze, kiedy wszyscy ludzie wszystkie swoje zarobki i dochody obracać będą na podatki.

Kto nie płaci podatków, nie wie, co to piękno.

Tak napisał twądy skarbowiec i wypełnił fasyę swojej realności całkiem fałszywie.

50, Stow. Rodfeji Zduku 500 kor., Tania kuchnia katolicka 200 kor., Sanatorium piersiowo chorych nauczycieli w Zakopanem 100 kor., Stow. pomocy dla poloznic izraelskich 200 kor., Stow. „Bikureholim” 200 kor., Stow. „Nose Hamite” i „Menachi Abelin” 100 kor., Stow. „Braterstwo” 100 kor., Dla inwalidów z r. 1863-4 w Krakowie 100 kor. na pomieszczenie Izby rękodzielniczej tarnowskiej 500 kor., Bank rękodzielniczy w Tarnowie czwarta rata 1000 koron. Stow. „Ojczyzna” 100 kor., Stow. św. Rocha 50 kor., Stow. „Jad. Charuzim, 200 k., schronisko młodzieży rękodzielniczej 100 kor., Macierz szkolna w Cieszynie 400 kor. Dla terminatorów u XX. Filipinów 100 k., na pomnik Kościuszki w Tarnowie 500 kor. dla Bursy terminatorów rękodz. 150 kor., dla muzyki „Harmonia” 1500 kor., na organy w kościele XX. Misyonarzy 600 kor., dla kursu analfabetów 100 kor. na tarcze zegarowe na wieży katedr 800 kor. dla uniwersyteckiego im. Mickiewicza 100 kor., gimn. realnego żeńskiego 250 kor., na budowę szpitala izraelskiego 2000 kor., oraz T. S. L. na budowę domu w Tarnowie 100 koron.

W sali kasynowej odbył się koncert kwartetu brukselskiego, w program którego weszły; Kwartet smyczkowy F-dur Haydna, Kwartet smyczkowy F-mol Bethovena i Kwartet smyczkowy E-mol Smetany.

Wiadomości polityczne.

Mobilizacja floty rosyjskiej. Jedna z lond. agencji telegraficznych donosi, że **rosyjska flota czarnomorska została zmobilizowana i ma rozkaz udania się na wody rumuńskie.**

Rosya niepewna. Dzienniki dzisiejsze o mawiają zatarg rumuńsko - bułgarski i przedstawiają go w **czarnych barwach.** *Echo de Paris* donosi, że **na wypadek wojny między Rumunią a Bułgarią, ani Austrią, ani Rosyą nie zachowają neutralności.** *Matin* wyraża się, że *Rosya burzy gmach pokoju europejskiego.*

Pod wpływem Austrii. Pismo rosyjskie *Listok* zamieszcza telegram swego specjalnego korespondenta z Białogrodu, w którym tenże donosi z Elbassantu, że **znany przywódca Albańczyków Issa Boljetinac wezwał Albańczyków do powstania i daży w kierunku Argiro Castro, rozrzucając po drodze odezwy powstańcze przeciwko dotychczasowemu prowizorycznemu rządowi albańskiemu i jego uzurpatorowi Izmaelowi Kemalowi.**

Pismo to zaopatruje uwagą ów telegram, że ruch ten **inspirowany jest przez Austrię w celach wywołania zamieszek w Albanii i uzyskania przez to sposobności do zajęcia Albanii.**

Układ ros.-angielski. Dzienniki berlińskie donoszą, że pomiędzy Rosyą a Anglią przyszło do tajnego układu **w sprawie Mezopotamii i Kurdystanu.** Układ ten doszedł jeszcze do skutku podczas pobytu Sazanowa w Londynie. Według tego układu **Rosya zajmuje Armenię i Kurdystan, podczas, gdy Mezopotamia wchodzi w sferę wpływów angielskich.**

Dzienniki berlińskie wyrażają oburzenie za to zupełne zignorowanie wpływów nie-

miczekich i wzywają rząd **do przeciwdziałania pokrzywdzeniu najżywniejszych interesów Niemiec.**

Nacisk Europy na Turcyę. Z Wiednia donoszą, jakoby mocarstwa już porozumiały się co do tekstu noty kolektywnej, mającej być wręzonej Turcyi. Autorem jej jest Grey, który **w sposób uprzejmy radzi Turcyi, aby nie upierała się, lecz zrezygnowała z Adryanopola,** gdyż w ten sposób jedynie da się powstrzymać od dalszej wojny.

Widmo wojny rumuńsko-bułgarsk. Według pogłosek z nad granicy rumuńskiej **mobilizacja i rozpoczęcie kroków wojennych ze strony Rumunii rozpocznie się lada chwila** Bułgarska rada ministrów odbywa długie posiedzenia, celem podjęcia odpowiednich środków obrony.

Rumunia mobilizuje. Rząd rumuński postanowił ogłosić mobilizację całej armii, jeśli w przeciągu 48 godzin rząd nie da odpowiedzi na żądania Rumunii. Niezależnie od żądań terytoryalnych *Rumunia żąda iniesienia fortyfikacji Sylistryi, Balczyka z Medizie.*

W Konstantynopolu obiegają ciągle pogłoski, że **sojusz między Turcyą a Rumunią został zawarty wczoraj.** Sojusz ten **wpłyne na dalszy stosunek Rumunii do państw bałkańskich.**

Przygotowania wojenne. *Deutsche Tg.-Ztg.* donosi z Wiednia, że **Rumunia czyni gorączkowe przygotowania do rozprawy wojennej.** Zamierza ona **zająć część kraju od Olenicy do Kat Gilgead, który obejmuje i Sylistryę.**

Pomoc Rosyi. Z Bukar sztu donoszą, iż od dwóch miesięcy przepływają na okrętach dunajowych **potajemnie transporty wojska rosyjskiego.** Rzeczono chodzi o rezerwistów bułgarskich i serbskich którzy zapóźno dostali wezwania mobilizacyjne. W rzeczywistości jednak są to **żołnierze rosyjscy, którzy udają się do Serbii.** Codziennie przewożą w ten sposób 2500 do 3000 ludzi, tak, że obecnie znajduje się w Serbii 80 000 żołnierzy rosyjskich. Ludzie ci przybywają do Serbii w ubraniach cywilnych gdzie dostają mundury serbskie i skąd wysła się ich następnie **na granicę bośniacką.**

Wszystkie wypadki powyższe dowodzą, iż **Europa wstępuje w znak groźnego kryzysu,** którego skutki dziś nie dają się jeszcze obliczyć.

Przezorność Niemiecka. Na posiedzeniu komisji budżetowej prezydent Banku Rzeszy domagał się zezwolenia **na wypuszczenie większej ilości pieniędzy papierowych i powiększenia zasobu złota,** motywując to obecną sytuacją międzynarodową, która wymaga **przygotowania na wszelki wypadek,** aż nie nastąpi uspokojenie. Żądał on powiększenia w złocie i w banknotach 507 milionów marek wobec dawniejszych 55 milionów marek. Wszystkie stronnictwa zgodziły się na to żądanie.

Ostatnie wieści. Jak słyhać w razie ponownego wybuchu wojny, zwłaszcza zaś w razie rozpoczęcia kroków wojennych przez Rumunię. **Rosya weźmie czynny udział w wojnie.**

Rozmaitości.

Wiktor Hugo, jego syn i... kotlet.

O wielkim pisarzu, Wiktorze Hugo, krąży wiele dykteryek, mniej lub więcej ciekawych nie pozabawionych jednak niekiedy złośliwości.

Jedna z takich anegdot datuje się z czasów, kiedy Wiktor Hugo przebywał wraz z swym synem, Karolem, w Brukselli.

Młody Hugo zakochał się tam na zabój w jednej z tamtejszych gwiazd scenicznych, zalecającej się nietyle swym wyglądem zewnętrznym, ile raczej istotnym talentem artystycznym.

Alicja Ozy było imię jego ulubionej. To też panna Alicja bywała często gościem w domu Wiktora Hugo, obradowała nawet przy boku młodego Karola. Stary Hugo wiedział dobrze o miłośkach syna, jednak sam przy obiedzie wpatrywał się jak w obraz w oblicze panny Alicji, utrzymując z nią stosunki bardzo serdeczne. Był on jednak zwolennikiem nadzwyczajnej punktualności, młodzi zaś przebywając ustawicznie razem, poczuli się na obiad spaźniać. Razu pewnego, za karę, skonsumował Hugo synowi podany do obiadu kotlet.

Po pewnym czasie zauważył Hugo zmianę w usposobieniu panny Alicji. Nie odpowiadała ona przy stole na jego spojrzenia i uśmiechy, była mileżąca i chłodna jak lód.

Uboleło to wielkiego pisarza, to też pewnego razu zasiadł do biurka i skreślił do niej list następujący:

„Czem się mam przekonać, okrutna, że uczucia moje żywione ku tobie, są czczere?”

Artystka, nie zwlekając, odpowiedziała piśmiennie na list krótko i lakonicznie:

„Oddaj pan Karolowi jego kotlet”...

Straszna katastrofa budowlana.

Na ul. Via del Tritone, w pobliżu placu Barberinich w Rzymie, zdarzyła się wczoraj **katastrofa budowlana,** której ofiarą padło **11 osób zabitych** na miejscu, 4 zaś osoby odniosły rany ciężkie. Zawalili się mianowicie dom, gęsto zaludniony, a pod gruzami jego legło zagrzebanych kilkadziesiąt osób. Przyczyną katastrofy było nierozważne wybieranie gliny z piwnicy domu, przez co osłabiano jego fundamenty do tego stopnia, że jedna ze ścian ugięła się, pociągając za sobą inne. Przywołana kompania pionierów zabrała się do prac ratunkowych i niebawem zdolano wydobyć z pod gruzów kilkanaście osób żywych oraz 11 zabitych, istnieje jednak obawa, że **liczba ofiar katastrofy będzie znacznie większa,** gdyż w zawałonym domu znajdował się pensjonat, ile zaś osób znajdowało się w nim podczas katastrofy, dotychczas nie zdolano stwierdzić. Dotykająca zawałonego domu ściana muzeum sztuki stosowanej pękła na całej długości tak, że z ulicy widać w salach muzealnych górnych pięter poprzewracane meble, odlewy gipsowe i inne przedmioty muzealne.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELINSKI.

Najstarsza i największa polska fabryka sprzętów kościelnych

F. Kopaczyński i Ska

ulica Bracka 2. telefon 23-30. w Krakowie.

Wyrabia: świeczniki elektrycz. z brązu i srebra, kielichy i t. p. Największa odlewnia szlachetnych metali
Firma istnieje przeszło 52 lat! — Cenniki na żądanie gratis i fr.

**Elektryczna pracownia stolarska
ANDRZEJA ADAMSKIEGO**

w Dębniakach — ulica Różana 6.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, meblowe, ko-
ścieńce, urządzenia apteczne, sklepowe, budowlane po cenach jak najprzy-
stępniejszych z materiału doborowego, za który ręczę do dwóch lat

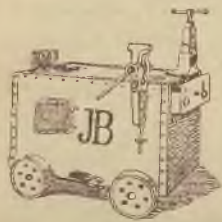
JÓZEF GONKOWSKI

Egzamin. i konces. majster murarski
i przedsiębiorca robót budowlanych.

Wykonuje oudenwie z materyałem i bez materyału.

--- Na żądanie plany i kosztorysy. ---

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ PRĄDNIK CZERWONY 7. ◆ ◆ ◆ ◆ ◆



**Józef BUCHIŃSKI KONCESYONOWANY INSTALATOR
DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH**

Kraków, Krakowska L. 46.

Po wieloletniej praktyce w Gazowni Miejskiej
wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wcho-
dzące jak najdokładniej.

**Pierwszorzędny magazyn
krawiecki**

18

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi me-
dalami na wystawach: Londyn Paryż, Karlsbad,
Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich

pod firmą

Ludwika Szufy

w Krakowie ul. Szewska 1. 5.

TELEFON 1271.

W każdym domu polskim powinno znajdować się ALBUM p. t.

„PIĘCSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU”

Przeszło 80 ilustracji z uroczystości grundwaldzkich
odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera ka-
zanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie
mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika
Króla Władysława Jagielly).

Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.

Fr. TERAKOWSKI

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 31.

BIURO ROZALII KRASSUSKIEJ Kraków, Jagiellońska 9.

poleca: rzadców, ofycjalistów ekonomicznych, pisarzy, gorzelników, pomocników handlowych. Nauczycielki, bony, kasyerki, kucharzy, kucharki, lokai, oraz
wszelkiej katagoryi służbę folwarczną.

BANDAŻE RUPTUROWE

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny
pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż
i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

M. MIRKIEWICZ, Kraków, Mostowa L. 4.

warancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. —
Ostrzega się przed błagą niefachowych, Na żądanie wyjeżdżam.

PRACOWNIA STOLARSKA

FELIKSA BUDZIASZKA

PODGÓRZE — MAŁY RYNEK L. 17.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących, a mianowicie:
roboty meblowe, urządzenia sklepowe, kancelaryjne i budowlane. — Również
przyjmuje wszelkie reperacye, po cenach umiarkowanych.

Towarzystwo Dębnickie

pożyczkowe i oszczędności — Kraków XI, Godziny urzędowe od 11—1 i od 4—8
(Dębniki) ulica Pocztowa 1. pop. z wyjątkiem niedziel i świąt urocz.

Kraków

Zakład pogrzebowy

Telefon 248

Mikołajska 14.

I. HORAK

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy
skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców,
szarf itp. Ekshumacya i przewozy zwłok.

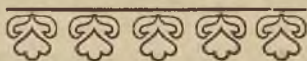
Ceny umiarkowane. Naprowincję załatwia odwrotnie.

**Zakład ślusarski
Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie**



Poleca swoje wy-
roby budowlane,
oraz wozy własnej
konstrukcyi do
wywożenia popiołu
oraz śmieci pod
nazwą

„Smok”



**„AKSMANN” BIURO I SKŁAD
maszyn do pisania**

Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522

Specjalny dom amerykański eksportowy

MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania —
do kopiowania — do markowania listów — do
dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tycheże. — Warsztat
10 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisowywania.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu **ZAGRANICZNEGO**.



Restauracya w hotelu pod „RÓŻĄ“

Kraków, ul. Floryańska róg ul. św. Tomasza. Prowadzący **FELIKS KURCZ** kuchmistrz i restaurator

POLECA obiady od 1 kor. 50 h. W abonamencie 2% taniej. Bufe obficie zaopatrzone w doborowe trunki i przekąski śniadankowe. Przyjmuje zamówienia na wesela i uczyty zbiorowe. Posiada dogodną salę na zebrania towarzyskie.

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policją.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parosoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach niskich kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi
Telefon Nr. 1359.

Zakład stolarski elektro-motorowy

WŁADYSŁAWA MERESIŃSKIEGO

Wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jakoto budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, rącząc — za dobroć materiału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże. —

KRAKÓW, GRZEGÓRZKI (DOM WŁASNY).

Cech Metalowców grupa V. w Rzeszowie

wobec powzięcia uchwały sprawienia tablicy pamiątkowej spżowej i założenia funduszu budowy Bursy dla terminatorów imienia **s. p. M. Borelowskiego**, blacharza, pułkownika-bohatera, zwraca się do Szanownej P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie pewnych wiadomości o życiu bohatera do czasu powstania, które dla tego celu cechowi są niezbędne.

JAN SADEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twarzeniu stali. **WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE.** — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502.

KRAKÓW

TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — UL. SZPITALNA 17

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI

19

KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Kopernika I. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to: **WIAZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.** Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

Zivnostenská Banka

filia w KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy K. 103.000000.

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe

Lokacya kapitału w banku przynosi.

Książeczki wkładowe 4%

Obligacye 4½%

Asygnaty kasowe 4½%

Akcyje banku przy obecnym

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszów

kursie (dywidenda 7½%) przynoszą 5½%

55

Pierwsza Krajowa Fabryka **M. Jarra**

wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odznaczona nagrodami na wystawach wszechświatowych

POLECA: wszelkiego rodzaju wyroby kościelne przedmioty do użytku domowego, zastawy stołowe, **wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarni, hoteli i restauracji.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociagowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz skutecznie złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p.

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. :: Magazyn własny w Sukiennicach I. I. (od pomnika **Świętobłogosławieckiego**)